

„Reforma“ reformy

Po ustawie z 23/III 1933 r., prze prowadzającej scalenie organiza cyjne ubezpieczeń społecznych, de krety z 29/X 1934 jest kolejnym aktem, regulującym podstawy działalności ubezpieczeń.

Jak już podkreśliliśmy to wczo raj dekret zawiódł. Zamiast refor my przyszły drobne zmiany, które większego znaczenia nie mają.

Wysokość obciążeń, które tak dotkliwie dają się we znaki i pra codawcom i pracownikom, jest niewspółmierna do niskiego pozio mu świadczeń, z jakich mogą ko rzystać ubezpieczeni. Co więcej nawet, korzystanie ze świadczeń pierwszej potrzeby jest utrudnio ne. Dekret tego nie zmienia.

Biurokratyzacja ubezpieczalni została usankcjonowana. (Nie u legł zmianie ani system organiza cji pomocy, ani podstawy organi zacji ewidencji zakładów i ubez pieczonych, ani zawiła konstruk cja i niesłychanie zróżnicowany system składek).

Nowe przepisy zawarte w dekre cie nie zapobiegają również dal szemu zużywaniu na utrzymanie kosztownego aparatu techniczno administracyjnego, sum przezna czonych na świadczenia.

Oczywiście dekret zawiera ra czej przepisy strukturalne i jest konstrukcją ramową. Wiele zależy od tego, jak zostanie on uzupełnio ny przez statut Zakładu Ubez pieczeń Społecznych oraz statuty poszczególnych Ubezpieczalni. Sama reforma w tym zakresie, w jakim obecnie została dokonana nie przynosi specjalnie niczego dobrego. Nie idzie ona przedewszystkiem po linii życzeń szeroki ch mas ubezpieczonych. Prowa dzi to do sytuacji absurdałnej. Ubezpieczenie zamiast budzić za dowienie, powoduje rozgorycze nie. O kapitale zaufania niema wogóle mowy.

W dzisiejszych warunkach ko rzystanie ubezpieczonych ze świad czeń krótkoterminowych jest utrudnione, korzystanie zaś ze świadczeń długoterminowych (na starość) wydaje się wogóle pod znakiem zapytania.

Sprawa organizacji ubezpie czeń, zgodnej z interesem ubez pieczonych nie doczekała się zała twienia. Reforma ominęła ją. Być może, już w krótkim czasie zary sują się nowe braki, a nowa uzu pełniająca reforma okaże się ko nieczna. Reforma reformy. I tak w permanencji.

Ze względu na rolę ubezpie czeń jest to stanowczo niepożąda ne i dlatego, obecna reforma ra czej jest niecelowa. Uzupełnienie dekretu, rozszerzenie, a nawet i zmiana okaza się prawdopodobnie konieczne.

Dziwactwa przepisów Jak urzędy trwonią własny i cudzy czas

Nieszczejni interesanci, którzy mają jakieś sprawy do załatwienia w urzędach skarbowych brną niejedno krotnie w gestwinie niezrozumia łych przepisów, które doprowadzają ich do rozpacz. Często zdarza się jednak, że dziwactwa przepisów, słowności w biurokratyzmie, wno szące do spraw podatkowych sporę do dą mimowolnego humoru.

Oto przykład:
Pani Z. T., rozszedłszy się ze swym mężem przed paru laty, otrzy mywała od niego regularnie, co mie się, alimenty na dwoje dzieci. Od sum, otrzymywanych przez ową pa nią, urząd skarbowy pobierał podatek dochodowy. Pani Z. T., otrzy mawszy w r. 1932 nakaz płatniczy, wymierzający jej podatek od otrzy mywanych alimentów, złożyła wów czas odwołanie, które zostało w zględnione. Ponadto pani Z. T. o trzymała spowrotem sumy, wpłacone tytułem podatku dochodowego za rok 1931 i 1932. Zdawało się tedy, że wszystko jest w porządku. Alieci

Inkaso i protest weksli za pośrednictwem poczty

Z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie rozporządzenia ministra Poczt i Tel. w sprawie przyjmowa nia weksli, płatnych w siedzibie miej scowego urzędu pocztowego, do za protestowania.

Weksle, płatne w siedzibie miej scowego urzędu pocztowego, urzędy te przyjmują do zaprezentowania w stanie otwartym, bez potrzeby na dawania ich w listach poleconych, jeżeli weksle te nie podlegają ogra ničeniom, przewidzianym w rozpo

„Tutaj przyjmuje się Europe“

Dozorcy paryscy i wynalazca lekkiej armaty reformują ustrój pieniężny

Paryż, w październiku.

„Przechodziłam onegdaj ulicą St. Augustin, znajdującą się przy giełdzie. Uwagę moją zwrócił ma ły i niepozorny skład produktów spożywczych. Na szybie jego bo wiem widniał napis: „Tutaj przyjmuje się Europe“. Co za szczególne randez - vous — pomy ślałam sobie. Witryna przedsta wia się bardziej niż skromnie. W jaki więc sposób jej wnętrza mo że służyć do przyjmowania tak wielkiej pani, jaką jest Europa? I co kryje się właściwie pod tą zagadkową, a symboliczną nazwą?

Wiedzioną zrozumiąłem dzien nikarską ciekawością, wszedłam do sklepu. Za stosami marchwi i sło jów z korniszonami, wśród ma śla i kielbas, króluje jakiś bar do niepozorny i flegmatyczny je gośmość. Aby nawiązać rozmowę, proszę o funt czekolady.

NIEBIESKI KUPON

— Ile się należy? — pytam.

— 5 frs. — brzmi odpowiedź. Albo 4 frs i 50 i dostanie pani w dodatku kupon na 50 cent, o ile należy pani do kooperatywy.

Biorę oczywiście skwapliwie czekoladę, a jeszcze skwapliwie ów mały niebieski kupon, na którym wypisane jest: „Członko wie federacji dokonują pomiędzy sobą wymiany po cenie kosztów“; poniżej zaś: „Prowizoryczny kupon jednej czterdziestej Europy“.

KOOPERATYWA DOZORCÓW

— Czy może mi pan udzielić informacji co do możliwości przy należenia do tej kooperatywy? — pytam sprzedającego.

— A to proszę udać się przez dziedziniec i zapukać do ostat nich drzwi na prawo.

Idę naturalnie i pukam. Za ma łem biurkiem siedzi 5 panów w czarnych tużurkach. W kacie spo strzegam kilka wiązek drzewa; na stole dziennik „Le Fédériste“. Tych 5 uroczystych panów tworzy areopag, stojący na czele owego składu produktów spożywczych, który nie jest niczem in nem, jak... kooperatywa narodo wego stowarzyszenia stróżów!

WYROCZNIA DOMU

Mówi się w Paryżu, iż „on peut être mal avec le Président de la République, mais il faut être bien avec son concierger“ — można nie być w najlepszych sto sunkach z prezydentem Republi ki, ale należy utrzymać najlepsze ze swym stróżem. Są oni rzeczy

wiście wyrocznią w domu, który się zamieszkuje; przez ich ręce przechodzi wszelka koresponden cja; oni to w danym wypadku udzielają opinii o danym lokato rze i mogą mu równie dobrze do pomagać, jak i szkodzić. Przy znając natomiast, iż nie wiedzia łam, że rozszerzyli jeszcze zakres swego działania na jedyną w swo im rodzaju instytucję, t. j. nie tylko ową kooperatywę spożywc zą, ale w dodatku wymianę to warów. P. Marcel Leguë, stróż naturalnie, jest jej dyrektorem. On mnie właśnie przyjmuje w owym improwizowanym biurze.

Pociąg - wystawa

Nowy sposób propagandy gospodarczej

W dniu 15 listopada r. b. rusza pod kierownictwem inż. Dobrzań skiego w objazd po Polsce 30 wago nów pociągu-wystawy przemysłu krajowego, zorganizowanej przez Centralne Towarzystwo Popierania Wy twórczości Krajowej. Trasa pierw szej tury obejmuje część wojewódz twa warszawskiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Górny Śląsk. W wagonach umieszczone będą ekspozycje, przed stawiające przedewszystkiem zdo bycze ostatnich lat z najrozmaitszych dziedzin przemysłu polskiego. Będzie więc reprezentowany przemysł ra djotechniczny, elektrotechniczny, me talowy, garbarski, wystawione będą narzędzia chirurgiczne, galanteria metalowa i skórzana etc. Pociąg-wystawa propagować będzie poza tem krajowe surowce rolnicze, w szczególności len i wełnę, posiadać będzie specjalną poradnię budowlaną i t. d. Z monopolu państwowych zgłosiły dotychczas udział zapala nia i tytoniowy.

Z pozostałych wagonów najwięk szy przeznaczony jest na kino, w którym wyświetlane będą obrazy, propagujące przedewszystkiem prze mysł krajowy i które pomieści oko ło 100 osób, dwa wagony przezna czone są dla personelu wystawy, jeden zaś wagon na salę jadalną. Pro jektowany jest również wagon repre zentacyjny, w którym odbywałyby się wszystkie konferencje. Wagon ten zawierałby najrozmaitsze wykresy, ilustrujące rozwój przemysłu polskiego, pozatem mapy i t. p.

Urządzeniem wewnątrz zajęła się Spółka Pracowników Umysłowych „Detur“. Wagony wystawy będą odpowiednio ogrzewane i zaopatrzone w światło elektryczne ze specjalnego wagonu elektrycznego, dołączonego do pociągu.

W pociągu-wystawie obowiązwać będzie ruch jednostronny. Jeśli się weźmie pod uwagę, że przejeżdża w wagonie między ekspozycjami wy nośność ok. 140 m., to ruch będzie dość swobodny, swobodniejszy niż w identycznych wystawach zagraniez nych.

W pociągu-wystawie przyjmowane będą zamówienia, a nawet sprzeda wane niektóre artykuły.

Wezoraj odbył się pokaz pociągu-wystawy dla prasy warszawskiej. Niestety, większość wagonów jest je szcze pustych, jedynie tabliczki z na zwami firm objaśniają, kto weźmie udział w wystawie. Toteż dziś trudno jest jeszcze mówić o wartości wysta wy, a można jedynie przyklasnąć sa mej inicjatywie.

Wolna sprzedaż piwa

Częściowe uchylenie

ustawy „przeciwalkoholowej“

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 96 z dnia 30 b. m. ogłoszone zostało roz porządzenie Prezydenta Rzeczypo spolitej z dnia 24 października b. r. w sprawie zmiany przepisów o Mo nopolu Spirytusowym i o sprzedaży napojów alkoholowych (poz. 563).

Najważniejsze zmiany, wprowadzo ne powyższym rozporządzeniem, są następujące:

Udział na rzecz związków komu nalnych i samorządu wojewódzkie go w opłacie monopolowej od 1 litra 100-proc. spirytusu na cele konsum cyjne został podwyższony z 12 na 14 proc. obowiązującej w każdym czasie opłaty monopolowej.

Sprzedaż piwa nie będzie wyma gała specjalnego zezwolenia ministra Skarbu, lecz będzie się odbywała w trybie zgłoszenia (rejestracji) na warunkach, ustalanych przez mini stra Skarbu.

W miejscowościach, liczących do 5 tys. mieszkańców, minister Skarbu będzie mógł uchylić pobieranie op łat od hurtowej i detalicznej sprze daży spirytusu i napojów alkohol o w y c h .

Został uchylony przepis ustawy z dn. 21 marca 1931 r., t. zw. ustawy „przeciwalkoholowej“, zakazujący sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 stopni alko

Zmiany personalne w ubezpieczalniach

Wobec mającej nastąpić w naj bliższym czasie likwidacji dotych czasowych czterech zakładów ubez pieczeniowo - społecznych o raz Izby ubezpieczeń społecz nych, ustąpią ze swych stanowisk dotychczasowi komisarze i dyrek torzy tych instytucji, a mianowicie: w Zakładzie ubezpieczenia na wypadek choroby komisarz dr. Wilhelm Czarnocki i dyrektor sen. Zygmunta Klemensiewicz, w Zakładzie ubezpieczenia od wy padków zastępca komisarza p. Ta deusz Sośniak i dyrektor p. Kor ski, w Zakładzie ubezpieczenia e nerytalnego robotników — komi sarz b. min. Simon i dyrektor dr.

ZBYT JEST ZAPEWNIONY.

— Nasza kooperatywa — obja śnia mnie, — ma na celu nie tyl ko sprzedawanie członkom kor poracji stróżów, jednej z najlicz niejszych w Paryżu, wszelkie go rodzaju produktów po cenach niższych, ale i u łatwienie przemysłowcom wo góle wymiany towarów. I tak, o ile potrzebuje kto z nas drzewa, którego próbki widzi tu pani w kacie, to za towar kosztujący 100 frs., płacimy jedynie 20 frs., a na resztę wydajemy kupony. Z ku ponami sprzedający drzewo przy chodzi do naszej kooperatywy i

wybiera sobie towar za cenę 80 frs. Podobną procedurę stosuje my do krawców i szewców, do rzeźników, właścicieli sklepów z przyborami elektrycznymi i t. p. i t. p. Inaczej mówiąc, ponieważ o pieniądzu coraz jest trudniej, a należy odziać się i żywić, prze to, żeby ułatwić kupienie ubrania lub pożywności, praktykujemy wymianę towarów. Rzeczy zroz u mi a ł a , iż wobec tego obrót pie niężny jest mniejszy, ale niemniej zbyt jest zapewniony, przynaj mniej w większej części. W ten sposób zwalczamy drożyznę tak że, ponieważ wymiana następuje po cenach kosztu.

CO TO JEST „EUROPA“?

— Bardzo to pięknie, ale co to są owe kupony „Europy“?

— A tą inną historią — odpo wiada mi stróż - dyrektor. — Ce lem znowu zachęcenia jaknajlicz niejszej publiczności do ku powania w składach — i to wszel kiego rodzaju — przynależących od naszego związku wymiany to warów, zgodziliśmy się posługi wać temi prowizorycznymi bo nami. Za czekoladę, kupioną w sklepie, zapłaciła pani 5 frs, ale dostała równocześnie bon na 50 cent. Ten kupon upoważnia pa nią do zrobienia dzisiaj lub kie dykolwiek innego zakupu. Inaczej mówiąc, my obniżamy cenę towarów, ale dzięki owej premii, przyciągamy licznych nowych ku pujących, więc nie tylko nie tra cimy, ale nawet zyskujemy. I tak np. ostatnio w Puteaux (jedno z odleglejszych przedmieść Pary ża) pewien rzeźnik znajdował się w bardzo krytycznej sytuacji. Przystąpił jednak do naszego sto warzyszenia i dając owe premje kupony, ściągając do siebie coraz to większą klientelę, stając się dla innych bardzo niebezpiecznym konkurentem. Ale zaznaczam, że kooperatywa wymiany, to nasza sprawa, a bony „Europy“, to kwe stja, którą zajmuje się p. Arche r, prezes syndykatu inżynierów górniczych.

MONETA „EKONOMICZNA“

P. Archer, wynalazca lekkiej armaty, jaka w czasie wojny oda dała wielkie usługi, wychodzi z założenia, że w obecnych czasach należy zastąpić monetę „politycz na“, monetą „ekonomiczną“. Do tego właśnie powinna służyć je go „Europa“, przyjęta na całym starym kontynencie, a ustalona nie na parytecie złota, ale na nastę pujących walorach: 30 centygra mów złota, 100 gramów mosią dzu, 2 kg. stali, 2 kg. zboża, 200 gramów mięsa, 50 centylitrów wi na, 200 gramów bawełny, 10 kilo watów, 30 minut pracy...

NARAZIE KUPONY

SYMBOLICZNE

Nie potrzeba dodawać, że obec ne kupony „Europy“ są raczej symbolicznymi, bo inaczej inicja tor przyszłej monety znalazłby się w więzieniu. Niemniej jednak prowadzi on zacietą propagandę na rzecz „Europy“, mającej się opierać na produktach ziemi i pracy ludzkiej i zdaniem jego, rozwiązywać w ten sposób zawi ły problem monetarny, oraz przyczynić się, tem samem, do spacyfikowania Europy. Ale to oczywiście inna historia, jakby powiedział Kipling.

Tę interesującą koresponden cję, pisał p. I. Briares (według Kurj. Pozn. nr. 475), zamieści liśmy dla wskazania, jak różne próby podejmowane są, celem ożywienia obrotu.

Mimo pomyślnego stanu skar bu i Francja coraz dotkliwiej odczuwa zahamowanie wymiany zło ta. Złoto spoczywa w skarbcu, zapasy jego wzrastają, ale brak go w obrocie.

Przytoczone powyżej próby re form wyglądają trochę fanta stycznie. Nie są to jednak próby odosobnione. Ostatnio, jak już donosiliśmy, b. premier Daladier wystąpił z projektem „waluty płynnej“, której założenia nie wiele odbiegają od tej p. Arche ra. Tem ciekawiej więc wygląda ją w tem świetle „reformy“ ustroju pieniężnego i wymiany, stosowane w praktyce przez pary skich dozorców i wynalazcę lek kiego dzieła.

W KILKU WERSZACH

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa według danych Biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia wynosiła w dniu 27 b. m. 293.413 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.567 osób.

Oczywiście, są to dane, dotyczące bezrobotnych, zarejestrowanych w Biurach Pośrednictwa Pracy.

ORGANIZACJA I ZAKRES DZIAŁANIA URZĘDU CELNEGO W GDYNI

W Monitorze Polskim z dnia 30 b. m., poz. 312, ogłoszone zostało zarządzenie ministra Skarbu z dnia 30 października 1934 r. o organizacji i zakresie działania Urzędu Celnego w Gdyni. Zarządzenie to wydane jest na podstawie art. 8, ust. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o prawie celnym. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 610).

PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W WARSZAWIE

W środę, dnia 31 b. m., odbędzie się w nowej siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przy ul. Wiejskiej kolejne zebranie plenarne Izby. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie z działalno ści Izby i z sytuacji gospodarczej jej okręgu w czasie od ostatniego zwyczajnego plenarnego zebrania, t. j. od dnia 16 maja b. r., dalej sprawozdanie z budowy gmachu Iz by, preliminarz budżetowy na rok 1935, aktualne zagadnienia polityki rolnej w Polsce itd.

ZE ZWIĄZKU ZIEMIEN

W dniu 5 listopada r. b. zwołany będzie do Warszawy zjazd delega tów Związków Ziemiann, podczas któ rego omawiane będą ostatnie rozpo rządzenia oddłużeniowe, uchwalone przez Radę Ministrów. Głównym te matem obrad będzie sprawa rozsze rzenia akcji oddłużeniowej również na majątki ziemskie, t. j. na t. zw. kategorię C.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5,27,75; frank fran cuski 34,90; frank szwajcarski 172,20; funt szterling 26,38; marka niemiecka 188; sztyng austriacki 99; korona czeska 21,75.
Monety: Dolar złoty 8,91; rubel złoty 4,08,5.
Dewizy: Berlin 212,80; Belgja 123,55; Gdansk 172,78; Holandia 358,30; Londyn 26,41; Nowy Jork 5,24,76; Nowy Jork (kabel) 5,30; Paryż 34,90; Praga 22,10; Szwajcar ja 172,50; Włochy 45,34; Oslo 132,80.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 47,90; 4 proc. Poż. Dola rowa 54,50; 4 proc. Poż. Inwestycyj na 117,20; 5 proc. Poż. Konwersyjna 67,50; 6 proc. Poż. Dolarowa 74,25; 8 proc. Poż. Dillonowska 87,25; 7 pr. Poż. Stabilizacyjna 78,37; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 66,75; 7 proc. Poż. Śląska 69,25; 4,5 proc. Lis ty Zast. Ziemskie 82,50; 5 proc. skontertowane L. Z. T. K. m. War szawy 61; 6 proc. Obligacje m. War szawy VIII i IX em. 58,5.

Akcje: Bank Polski 97; Lilpop 10,90; Starachowice 13,70; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 27; Ostro wiec 21,50; Modrzejów 3,70; Haberbusch 36.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 30. 10. — Giełda zboża wa tranco Warszawa za 100 kg.: ży to I standard 700 kg. 16,00—16,50; II stand. 687 kg. 15,50—16,00; psze nica jara czerwona skłista 775 kg. 20,00—21,00; pszenica jednolita 742 kg. 19,00—20,00; pszenica zbierana 731 kg. 18,00—19,00; owies I stand. niezaleszczony 497 kg. 16,50—17,00; owies II stand. lekko zaleszczony 468 kg. 15,50—16,50; III stand. 438 kg. 15,00—15,25; jęczmień przemysłowy 678-673 kg. 18,00—19,50; 620,5 kg. 16,00—16,50; jęczmień browarny 689 kg. 20,50—22,00; jęczmień o wadze 649 kg. 16,50—17,00; groch polny z workiem 28,00—30,00; groch Wiktor ja z workiem 47,00—52,00; wyka 23,50—24,50; peluska 22,00—23,00; rzepak i rzepak zimowy 44,00—45,00; rzepak i rzepak letni 39,00—40,00; lubin nieb. 7,00—7,50; lubin złoty 9,00—10,00; konieczna czerwona surowa 115,00—130,00; konieczna czerwona bez kaniarki o czystości 97 proc. 135,00—150,00; konieczna biała surowa o czystości 97 proc. 95,00—120,00; konieczna biała surowa 70,00—90,00; mak niebieski z workiem 44,00—48,00; ziemniaki jadalne 3,25—3,50; mąka gat. I B 33,00—35,00; I C 31,00—33,00; I D 29,00—31,00; I E 27,00—29,00; gat. II B 25,00—27,00; II D 24,00—25,00; II F 23,00—24,00; II G 22,00—23,00; gat. III A 15,00—17,00; mąka żytnia I 55 proc. 25,00—25,50; mąka 0-65 proc. 24,00—24,50; II gat. 18,00—19,00; mąka żytnia razowa 18,00—19,00; mąka żytnia poślednia 14,00—15,00; otręby pszenne gr. stand. 11,50—12,00; pszen. średnie 10,50—11,00; otręby pszenne miakkie 10,50—11,00; żytnie 9,25—9,75; kuczy l'niane 16,50—17,00; rzepakowe 13,00—13,50; ku chy słonecznikowe 42-44 proc. 17,50—18,00; kruta soja 21,00—21,50; sienie l'niane 43,50—45,00. Ogólny obrót 2,912 tonn w tem żyta 275 tonn. Uspokojenie spokojne.